Księga Daniela

Rozdział 1

**Nauka Daniela i jego towarzyszy**

**1**. Trzeciego roku panowania Jojakima, króla judzkiego, nadciągnął Nebukadnesar, król babiloński, do Jeruzalemu i obległ je. **2**. A Pan wydał w jego ręce Jojakima, króla judzkiego, i część naczyń domu Bożego; on zaś sprowadził je do ziemi Szinear, do domu swojego boga, a naczynia wniósł do skarbca swojego boga. **3**. I rozkazał król Aszpenazowi, przełożonemu nad sługami dworskimi, sprowadzić niektórych spośród synów izraelskich z królewskiego i szlachetnego rodu, **4**. Młodzieńców bez jakiejkolwiek wady, pięknych z wyglądu, uzdolnionych do wszelkiej wiedzy, obdarzonych bystrym rozumem, pojętnych do nauki i dlatego sposobnych do pełnienia służby w pałacu królewskim. Miał ich też nauczyć pisma i języka chaldejskiego. **5**. Król wyznaczył im dzienne utrzymanie ze stołu królewskiego oraz wino, które sam pijał; miano ich wychowywać trzy lata, po czym mieli iść na służbę do króla. **6**. Wśród nich byli także z synów judzkich: Daniel, Ananiasz, Miszael i Azariasz, **7**. Którym przełożony nad sługami dworskimi dał inne imiona: Daniela nazwał Baltazarem, Ananiasza - Szadrachem, Miszaela - Meszachem, a Azariasza - Abed-Negem. **8**. Lecz Daniel postanowił nie kalać się potrawami ze stołu królewskiego ani winem, które król pijał. Prosił więc przełożonego nad sługami dworskimi, by mógł się ustrzec splamienia. **9**. A Bóg zjednał Danielowi łaskę i miłosierdzie przełożonego nad sługami dworskimi. **10**. Przełożony nad sługami dworskimi rzekł do Daniela: Boję się, że król, mój pan, który wam wyznaczył pokarm i napój, zauważy, że wasze twarze są chudsze niż młodzieńców w waszym wieku i narazicie moją głowę na niebezpieczeństwo u króla. **11**. Wtedy Daniel rzekł do nadzorcy, którego przełożony nad sługami dworskimi ustanowił nad Danielem, Ananiaszem, Miszaelem i Azariaszem: **12**. Zrób próbę ze swoimi sługami przez dziesięć dni. Niech nam dadzą jarzyn do jedzenia i wody do picia. **13**. Potem przypatrzysz się nam, jak wyglądamy i jak wyglądają młodzieńcy, którzy jadają pokarm ze stołu królewskiego i według tego, co zobaczysz, postąpisz ze swoimi sługami. **14**. I wysłuchał ich prośby, i zrobił z nimi próbę przez dziesięć dni. **15**. A po upływie dziesięciu dni okazało się, że lepiej wyglądali i byli tężsi na ciele niż wszyscy młodzieńcy, którzy jadali pokarm ze stołu królewskiego. **16**. Dlatego nadzorca odstawiał ich pokarm i wino, które mieli pić, i podawał im jarzyny. **17**. A Bóg dał tym czterem młodzieńcom znajomość i rozumienie wszelkiego pisma i mądrości; Daniel zaś znał się na wszelkiego rodzaju widzeniach i snach. **18**. A po upływie czasu, który król wyznaczył, aby ich przedstawiono, przełożony nad sługami dworskimi wprowadził ich przed Nebukadnesara. **19**. I król rozmawiał z nimi, a nie znalazł się wśród nich wszystkich taki jak Daniel, Ananiasz, Miszael i Azariasz; i tak poszli na służbę do króla. **20**. W każdej zaś sprawie, która wymagała mądrości i rozumienia, o którą pytał ich król, stwierdzał, że przewyższają dziesięciokrotnie wszystkich wróżbitów i magów, którzy byli w całym jego królestwie. **21**. A Daniel pozostał tam do pierwszego roku Cyrusa.

Rozdział 2

**Daniel wykłada sen Nebukadnesara**

**1**. W dwunastym roku panowania Nebukadnesara miał Nebukadnesar sen, tak iż jego duch był zaniepokojony i sen go odszedł. **2**. I kazał król zwołać wróżbitów i magów, czarowników i Chaldejczyków, aby królowi opowiedzieli jego sen; i przyszli, i stanęli przed królem. **3**. Wtedy król rzekł do nich: Miałem sen i mój duch jest zaniepokojony, bo chcę zrozumieć ten sen. **4**. Wtedy Chaldejczycy odpowiedzieli królowi po aramejsku: Królu, żyj na wieki! Opowiedz sen swoim sługom, a wyłożymy ci go. **5**. A król odpowiedział Chaldejczykom i rzekł: Mój wyrok jest wydany: Jeżeli mi nie opowiecie i nie wyłożycie tego snu, będziecie rozsiekani na kawałki, a wasze domy będą obrócone w kupy gruzu. **6**. Jeśli natomiast opowiecie mi i wyłożycie sen, otrzymacie ode mnie dary i upominki, i wielką cześć; opowiedzcie mi przeto sen i wyłóżcie go! **7**. Wtedy po wtóre odpowiedzieli, mówiąc: Niech król opowie swoim sługom sen, a my ci go wyłożymy. **8**. Lecz król odpowiedział, mówiąc: Wiem na pewno, że wy chcecie zyskać na czasie, ponieważ widzicie, że wyrok jest przeze mnie wydany. **9**. Jeżeli mi nie opowiecie snu, jeden jest tylko wyrok na was: Zmówiliście się, że dacie mi kłamliwą i zwodniczą odpowiedź, aż czasy się zmienią; przeto opowiedzcie mi sen, abym wiedział, że możecie mi go wyłożyć. **10**. Wtedy Chaldejczycy odpowiedzieli królowi, mówiąc: Nie ma na ziemi człowieka, który by mógł spełnić żądanie króla; jak też w ogóle żaden wielki i potężny król nie stawiał takiego żądania wobec wróżbity, maga i Chaldejczyka. **11**. To, czego król żąda, jest trudne, a nie ma drugiego takiego, kto by tę rzecz królowi oznajmił, oprócz bogów, którzy nie mieszkają wśród ludzi. **12**. Z tego powodu król był bardzo zły i bardzo się rozgniewał, i kazał stracić wszystkich magów babilońskich. **13**. A gdy wydano rozkaz stracenia magów, miano stracić także Daniela i jego towarzyszy. **14**. Wtedy Daniel mądrze i roztropnie zwrócił się do Ariocha, dowódcy gwardii przybocznej króla, który wyszedł, aby stracić magów babilońskich. **15**. Odezwał się do Ariocha, oficera królewskiego, tymi słowy: Dlaczego rozkaz królewski jest taki srogi? Wtedy Arioch objaśnił tę rzecz Danielowi. **16**. Na to Daniel poszedł i prosił króla, aby mu dał czas na wyłożenie królowi snu. **17**. Potem pobiegł Daniel do domu i opowiedział tę rzecz swoim towarzyszom: Ananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, **18**. Aby wybłagali u Boga niebios miłosierdzie z powodu tej tajemnicy, by nie stracono Daniela i jego towarzyszy wraz z pozostałymi magami babilońskimi. **19**. Wtedy Danielowi została objawiona w nocnym widzeniu tajemnica, za co Daniel wysławiał Boga niebios. **20**. I zaczął Daniel mówić tymi słowy: Niech będzie błogosławione imię Boga od wieków na wieki, albowiem do niego należą mądrość i moc. **21**. On zmienia czasy i pory, On utrąca królów i ustanawia królów, udziela mądrości mądrym, a rozumnym rozumu. **22**. On odsłania to, co głębokie i ukryte; wie, co jest w ciemnościach, u niego mieszka światłość. **23**. Ciebie, Boże moich ojców, chwalę i wysławiam, bo mi dałeś mądrość i moc, a teraz oznajmiłeś mi, o co cię prosiliśmy; oznajmiłeś nam sprawę króla. **24**. Potem Daniel udał się do Ariocha, któremu król polecił stracić magów babilońskich, i tak rzekł do niego: Nie wytracaj magów babilońskich! Wprowadź mnie do króla, a ja wyłożę królowi sen. **25**. Wtedy Arioch śpiesznie wprowadził Daniela do króla i tak rzekł do niego: Znalazłem męża wśród wygnańców judzkich, który wyłoży królowi sen. **26**. I odezwał się król, i rzekł do Daniela, którego imię było Baltazar: Czy rzeczywiście możesz mi opowiedzieć sen, który miałem, i wyłożyć go? **27**. Daniel odpowiedział królowi tymi słowy: Tajemnicy, o którą pyta król, nie mogą wyjawić królowi ani magowie, ani wróżbici, ani czarownicy, ani astrolodzy. **28**. Jest jednak Bóg na niebie, który objawia tajemnice i wyjawia królowi Nebukadnesarowi, co się stanie w przyszłych dniach. A twój sen i twoje widzenie, które ci przeszły przez głowę, są takie: **29**. Tobie, o królu, przyszły na twoim łożu myśli o tym, co kiedyś się stanie, a ten, który objawia tajemnice, powiedział ci, co się stanie. **30**. Nie dzięki mądrości, którą miałbym w większym stopniu niż wszyscy żyjący, jest mi objawiona ta tajemnica, lecz abym wyłożył królowi sen i abyś ty zrozumiał myśli swojego serca. **31**. Ty, królu, miałeś widzenie: Oto olbrzymi posąg stał przed tobą; wielki był ów posąg, potężny jego blask, a straszny jego wygląd. **32**. Głowa tego posągu była ze szczerego złota, jego pierś i jego ramiona ze srebra, jego brzuch i jego biodra z miedzi, **33**. Jego golenie z żelaza, jego nogi po części z żelaza, po części z gliny. **34**. Patrzyłeś, a wtem bez udziału rąk oderwał się od góry kamień, uderzył ten posąg w nogi z żelaza i gliny, i skruszył je. **35**. Wtedy rozsypało się w kawałki żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, i było to wszystko jak plewa na klepisku w lecie; i rozniósł to wiatr, tak że nie było po nich śladu. Kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię. **36**. Taki jest sen, a teraz go wyłożymy królowi: **37**. Ty, o królu, jesteś królem królów, któremu Bóg niebios dał królestwo, moc i siłę, i chwałę, **38**. W którego ręce na całej zamieszkanej ziemi dał ludzi, polne zwierzęta i ptactwo niebieskie, którego uczynił władcą tego wszystkiego, ty jesteś głową ze złota, **39**. Ale po tobie powstanie inne królestwo, słabsze niż twoje, a potem trzecie królestwo z miedzi, które opanuje całą ziemię. **40**. Czwarte królestwo będzie mocne jak żelazo, bo żelazo wszystko kruszy i łamie; i jak żelazo, które kruszy, tak i ono wszystko skruszy i zdruzgocze. **41**. A że widziałeś nogi i palce po części z gliny, a po części z żelaza, znaczy, że królestwo będzie rozdzielone, lecz będzie miało coś z trwałości żelaza, jak widziałeś żelazo zmieszane z ziemią gliniastą. **42**. A to, że palce u nóg były po części z żelaza, a po części z gliny, znaczy, że królestwo będzie po części mocne, a po części kruche. **43**. A że widziałeś żelazo zmieszane z gliniastą ziemią, znaczy: zmieszają się z sobą, lecz jeden nie będzie się trzymał drugiego, tak jak żelazo nie może się zmieszać z gliną. **44**. Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki, **45**. Jak to widziałeś, że od góry oderwał się kamień bez udziału rąk, rozbił żelazo i miedź, glinę, srebro, złoto. Wielki Bóg objawił królowi, co potem się stanie. Sen jest prawdziwy, a wykład jego pewny. **46**. Wtedy król Nebukadnesar padł na swoją twarz i oddał cześć Danielowi; i rozkazał złożyć mu ofiary z pokarmów i kadzidlane. **47**. Potem odezwał się król i rzekł do Daniela: Zaprawdę wasz Bóg jest Bogiem bogów i Panem królów. On objawia tajemnice; gdyż ty mogłeś odsłonić tę tajemnicę. **48**. Potem wyniósł król Daniela na wysokie stanowisko, hojnie go obdarował i powołał go na namiestnika całej prowincji babilońskiej i na naczelnego zwierzchnika wszystkich magów babilońskich. **49**. Lecz Daniel wyprosił u króla, aby zarząd prowincji babilońskiej powierzył Szadrachowi, Meszachowi i Abed-Negowi. A Daniel pozostał na dworze królewskim.

Rozdział 3

**Wyratowanie towarzyszy Daniela z pieca ognistego**

**1**. Król Nebukadnesar kazał zrobić posąg ze złota, sześćdziesiąt łokci wysokości, sześć łokci szerokości, i postawił go na równinie Dura w prowincji babilońskiej. **2**. Potem król Nebukadnesar wysłał posłów, aby zebrano satrapów, namiestników, zwierzchników, skarbników, sędziów, doradców, urzędników i wszystkich zarządców prowincji, aby przybyli na poświęcenie posągu, który wzniósł król Nebukadnesar. **3**. Zgromadzili się więc satrapowie, namiestnicy, zwierzchnicy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, urzędnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu, który wzniósł król Nebukadnesar, i stanęli przed posągiem, który wzniósł król Nebukadnesar. **4**. A herold zawołał potężnym głosem: Rozkazuję wam narody, plemiona i języki: **5**. W chwili, gdy usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padnijcie i oddajcie pokłon złotemu posągowi, który wzniósł król Nebukadnesar. **6**. Kto zaś nie upadnie i nie odda pokłonu, ten będzie natychmiast wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. **7**. Gdy tylko cały lud usłyszał głos rogu, fletu, cytry, harfy i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, narody, plemiona i języki upadły i oddały pokłon złotemu posągowi, który wzniósł król Nebukadnesar. **8**. Dlatego wtedy pewni mężowie chaldejscy wystąpili i złośliwie oskarżyli Żydów. **9**. Odezwali się i tak rzekli do króla Nebukadnesara: Królu, żyj na wieki! **10**. Ty, królu, wydałeś rozkaz, by każdy, kto usłyszy głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padł i oddał pokłon złotemu posągowi; **11**. Kto by zaś nie upadł i nie oddał pokłonu, ten będzie wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. **12**. Są mężowie judzcy, którym powierzyłeś zarząd prowincji babilońskiej: Szadrach, Meszach i Abed-Nego; ci mężowie nie zważają na twój rozkaz, o królu, nie czczą twojego boga i nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który ty wzniosłeś. **13**. Wtedy Nebukadnesar w gniewie i złości kazał przyprowadzić Szadracha, Meszacha i Abed-Nego. Przyprowadzono więc tych mężów przed króla. **14**. Nebukadnesar odezwał się i rzekł do nich: Czy to prawda, Szadrachu, Meszachu i Abed-Nego, że nie czcicie mojego boga i nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłem? **15**. Gdy więc teraz usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, bądźcie gotowi upaść i oddać pokłon posągowi, który ja wzniosłem; bo jeżeli nie oddacie pokłonu, będziecie natychmiast wrzuceni do wnętrza rozpalonego pieca ognistego, a który bóg wyrwie was z mojej ręki? **16**. Wtedy Szadrach, Meszach i Abed-Nego odpowiedzieli królowi Nebukadnesarowi: My nie mamy potrzeby odpowiadać ci na to. **17**. Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. **18**. A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twojego boga nie czcimy i złotemu posągowi, który wzniosłeś, pokłonu nie oddamy. **19**. Wtedy Nebukadnesar bardzo się rozgniewał na Szadracha, Meszacha i Abed-Nega i wyraz jego twarzy zmienił się. Odezwał się więc i kazał rozpalić piec siedem razy bardziej niż go zwykle rozpalano. **20**. I najmocniejszym mężom w swoim wojsku rozkazał związać Szadracha, Meszacha i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca ognistego. **21**. Wtedy związano tych mężów w ich płaszczach, tunikach, czapkach i w pozostałych ubraniach i wrzucono do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. **22**. Ponieważ jednak rozkaz królewski był tak surowy, a piec był tak bardzo rozpalony, płomień ognia strawił tych mężów, którzy wnosili Szadracha, Meszacha i Abed-Nega. **23**. A ci trzej mężowie: Szadrach, Meszach i Abed-Nego wpadli związani do wnętrza rozpalonego pieca. **24**. Wtedy król Nebukadnesar przeląkł się, szybko powstał, odezwał się i zapytał swych doradców: Czy nie trzech związanych mężów wrzuciliśmy do ognia? Ci odpowiadając rzekli do króla: Prawda, królu. **25**. A on odpowiadając rzekł: Oto ja widzę czterech mężów chodzących wolno w środku ognia i nie ma na nich żadnego uszkodzenia, a wygląd czwartej osoby podobny jest do anioła. **26**. Wtedy Nebukadnesar zbliżył się do otworu rozpalonego pieca ognistego, odezwał się i rzekł: Szadrachu, Meszachu i Abed-Nego, słudzy Boga Najwyższego: Wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Na to Szadrach, Meszach i Abed-Nego wyszli ze środka ognia. **27**. I zgromadzili się satrapowie, namiestnicy, zwierzchnicy i doradcy króla, i widzieli, że ogień nie ogarnął ciał tych mężów i włos ich głowy nie był spalony, a ich odzienia nie były zniszczone ani też swąd ognia ich nie przeniknął.

**Ukorzenie się Nebukadnesara**

**28**. Nebukadnesar odezwał się i rzekł: Błogosławiony niech będzie Bóg Szadracha, Meszacha i Abed-Nega, który posłał swojego anioła i wyratował swoje sługi, którzy na nim polegali, którzy zmienili rozkaz królewski, a swoje ciała ofiarowali, byle tylko nie służyć i nie oddać pokłonu żadnemu innemu bogu jak tylko swojemu. **29**. Dlatego wydaję rozkaz: Ktokolwiek, należący do jakiegoś ludu, plemienia i języka, wypowie bluźnierstwo przeciwko Bogu Szadracha, Meszacha i Abed-Nega, będzie rozsiekany na kawałki, a jego dom zamieniony w kupę gruzu, gdyż nie ma innego Boga, który by mógł wybawić, jak tylko ten. **30**. Potem król przywrócił Szadrachowi, Meszachowi i Abed-Negowi dawne powodzenie w prowincji babilońskiej. **31**. Nebukadnesar, król, do wszystkich ludów, plemion i języków, które mieszkają na całej ziemi: Pokój wam! **32**. Postanowiłem oznajmić o znakach i cudach, których na mnie dokonał Bóg Najwyższy: **33**. Jakże wielkie są jego znaki, jakże potężne jego cuda! Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a jego władza z pokolenia w pokolenie.

Rozdział 4

**Sen Nebukadnesara o drzewie**

**1**. Ja, Nebukadnesar, żyłem spokojnie w moim domu i szczęśliwie w moim pałacu. **2**. Miałem sen, który mnie przestraszył, a myśli, które miałem na moim łożu, i to, co mi się przywidziało, zaniepokoiło mnie. **3**. Wyszedł ode mnie rozkaz, aby przyprowadzono przede mnie wszystkich mędrców babilońskich, aby mi podali wykład snu. **4**. I przyszli wróżbici, czarownicy, Chaldejczycy i astrologowie, i opowiedziałem im sen; lecz nie podali mi jego wykładu. **5**. W końcu przyszedł do mnie Daniel, który ma na imię Baltazar według imienia mojego boga, w którym jest duch świętych bogów; jemu opowiedziałem sen **6**. Baltazarze, przełożony wróżbitów! Wiem, że duch świętych bogów jest w tobie i że żadna tajemnica nie jest dla ciebie trudna. Posłuchaj mojego widzenia sennego, które miałem i podaj mi jego wykład. **7**. A oto co widziałem na moim łożu: Widziałem, a oto w środku ziemi było drzewo, a jego wysokość była duża. **8**. Drzewo to rosło i było potężne; jego wysokość sięgała nieba, a było widoczne aż po krańce całej ziemi. **9**. Liść jego był piękny, owoc jego obfity i był na nim pokarm dla wszystkich. Zwierzęta polne szukały pod nim cienia, a w jego gałęziach gnieździło się ptactwo niebieskie i żywiło się z niego wszelkie ciało. **10**. A oto co jeszcze oglądałem w widzeniach na swoim łożu, Oto anioł święty zstępował z niebios. **11**. Wołał donośnym głosem i tak rzekł: Zetnijcie to drzewo i obetnijcie jego gałęzie, zerwijcie jego liść i rozrzućcie jego owoc: niech się rozbiegną spod niego zwierzęta i ptactwo z jego gałęzi. **12**. Lecz jego pień korzenny pozostawcie w ziemi, w obręczy żelaznej i miedzianej na niwie zielonej; niech rosa niebieska go zrasza i niech ma udział ze zwierzętami polnymi w ziołach ziemi! **13**. Jego ludzkie serce niech się odmieni, niech mu będzie dane serce zwierzęce! I niech przejdzie nad nim siedem wieków! **14**. Na rozstrzygnięciu stróżów opiera się ten wyrok, a sprawa jest postanowiona przez świętych, a to w tym celu, aby żyjący poznali, że Najwyższy ma moc nad królestwem ludzkim; daje je, komu chce, może nad nim ustanowić najuniżeńszego z ludzi. **15**. Oto sen, który widziałem ja, król Nebukadnesar, a ty, Baltazarze, wyłóż mi go, gdyż żaden z mędrców mojego królestwa nie mógł mi oznajmić jego wykładu, ale ty możesz, gdyż duch świętych bogów jest w tobie.

**Daniel wyjaśnia sen o drzewie**

**16**. Wtedy Daniel, zwany Baltazarem, przez krótki czas był osłupiały i przerażony w swoich myślach. Król zaś odezwał się i rzekł: Baltazarze, sen i wykład niech cię nie trwożą! Baltazar odpowiedział i rzekł: Panie mój! Ten sen dotyczy twoich nieprzyjaciół, a jego wykład twoich przeciwników. **17**. Drzewo, które widziałeś, które rosło i było potężne, którego wysokość sięgała nieba, a było widoczne na całej ziemi, **18**. Którego liście były piękne, a owoc obfity, i które miało pokarm dla wszystkich, pod którym mieszkały zwierzęta polne, a w jego gałęziach gnieździły się ptaki niebieskie - **19**. To jesteś ty, królu: rosłeś i stałeś się potężny, twoja wielkość urosła i sięga nieba, twoja władza rozciąga się aż po krańce ziemi. **20**. A to, że król widział anioła, świętego, zstępującego z nieba i mówiącego: Zetnijcie to drzewo i zniszczcie je, lecz jego pień korzenny pozostawcie w ziemi, w obręczy żelaznej i miedzianej, na niwie zielonej, aby rosa niebieska go zraszała i by miał udział ze zwierzętami polnymi, aż przejdzie nad nim siedem wieków! **21**. Taki jest wykład, królu, i takie jest rozstrzygnięcie Najwyższego o królu, moim panu: **22**. Wypędzą cię spośród ludzi, mieszkać będziesz ze zwierzętami polnymi i jak bydło trawą karmić cię będą; będzie cię zraszać rosa niebieska, siedem wieków przejdzie nad tobą, aż poznasz, że Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i że daje je temu, komu chce. **23**. A to, że polecono pozostawić pień korzenny drzewa, znaczy: Królestwo twoje będzie ci zachowane, gdy poznasz, że władza należy do niebios. **24**. Dlatego, królu, niech ci się spodoba moja rada: Zmaż swoje grzechy sprawiedliwością, a swoje winy miłosierdziem nad ubogimi, może wtedy twoje szczęście będzie trwałe! **25**. To wszystko wydarzyło się Nebukadnesarowi:

**Obłęd pychy i upokorzenie Nebukadnesara**

**26**. Gdy bowiem król Nebukadnesar po upływie dwunastu miesięcy przechadzał się po pałacu królewskim w Babilonie, **27**. Odezwał się król i rzekł: Czy to nie jest ów wielki Babilon, który zbudowałem na siedzibę króla dzięki potężnej mojej mocy i dla uświetnienia mojej wspaniałości? **28**. Gdy słowo to było jeszcze na ustach króla, zagrzmiał głos z nieba: Oznajmia ci się, królu Nebukadnesarze, że władza królewska zostaje ci odjęta. **29**. Będziesz wypędzony spośród ludzi, będziesz mieszkał ze zwierzętami polnymi, trawą jak bydło będą cię karmić i siedem wieków przejdzie nad tobą, aż poznasz, że Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i że je daje temu, komu chce. **30**. W tej chwili spełniło się słowo na Nebukadnesarze: Wypędzony został spośród ludzi i jadał trawę jak bydło, a rosa niebieska zraszała jego ciało, aż jego włosy urosły jak u orłów pierze, a jego paznokcie jak u ptaków pazury. **31**. A po upływie dni ja, Nebukadnesar, podniosłem oczy ku niebu; a gdy znowu rozum mi powrócił, wtedy błogosławiłem Najwyższego, a Żyjącego wiecznie chwaliłem i wysławiałem, gdyż jego władza jest władzą wieczną, a jego królestwo z pokolenia w pokolenie. **32**. A wszyscy mieszkańcy ziemi uważani są za nic, według swojej woli postępuje z wojskiem niebieskim i z mieszkańcami ziemi. Nie ma takiego, kto by powstrzymał jego rękę i powiedział mu: Co czynisz? **33**. W tym właśnie czasie powrócił mi rozum i dostojność i powróciła mi moja okazałość na chwałę mojego królestwa; moi doradcy i moi dostojnicy szukali mnie i znowu przywrócono mnie do godności królewskiej i dano mi jeszcze większą władzę. **34**. Teraz ja, Nebukadnesar, chwalę, wywyższam i wysławiam Króla Niebios, gdyż wszystkie jego dzieła są prawdą i jego ścieżki są sprawiedliwością. Tych zaś, którzy pysznie postępują, może poniżyć.

Rozdział 5

**Napis na ścianie**

**1**. Król Belsazar urządził wielką ucztę dla tysiąca swoich dostojników i przed tym tysiącem pił wino. **2**. A gdy Belsazar był pod działaniem wina, kazał przynieść złote i srebrne naczynia, które jego ojciec Nebukadnesar zabrał ze świątyni w Jeruzalemie, aby król i jego dostojnicy, jego żony i jego nałożnice mogły z nich pić. **3**. I przyniesiono złote i srebrne naczynia, które zabrano ze świątyni, z domu Bożego w Jeruzalemie; a król i jego dostojnicy, jego żony i jego nałożnice pili z nich. **4**. Pili wino i wysławiali bogów ze złota, srebra, miedzi, żelaza, drzewa i kamienia. **5**. W tej samej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały naprzeciw świecznika na wapiennej ścianie pałacu królewskiego. Król zauważył grzbiet ręki, która pisała. **6**. Wtedy barwa twarzy króla zmieniła się, a jego myśli zaniepokoiły go, stawy jego bioder rozluźniły się, a jego kolana zadrżały. **7**. I zawołał król z całej siły, aby wprowadzono wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów. Wtedy król odezwał się i rzekł do mędrców babilońskich: Ktokolwiek przeczyta to pismo i poda mi jego wykład, ten będzie ubrany w purpurę, otrzyma złoty łańcuch na szyję i będzie rządził jako trzeci w moim królestwie. **8**. Wtedy weszli wszyscy mędrcy króla, lecz nie mogli odczytać pisma i podać jego wykładu królowi. **9**. Wtedy król Belsazar był bardzo przestraszony, a barwa jego twarzy zmieniła się i dostojnicy jego byli zaniepokojeni. **10**. Na skutek słów króla i jego dostojników weszła królowa-matka do sali biesiadnej i odezwawszy się królowa-matka tak rzekła: Królu, żyj na wieki! Niech cię nie trwożą twoje myśli i niech się nie zmienia barwa twojej twarzy! **11**. Jest mąż w twoim królestwie, na którym spoczywa duch świętych bogów. W dniach twojego ojca znajdowano u niego oświecenie, rozum, mądrość jak mądrość bogów. Król Nebukadnesar, twój ojciec, ustanowił go przełożonym nad wróżbitami, czarownikami, Chaldejczykami i astrologami, **12**. Dlatego iż Daniel miał nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozum do wykładania snów, do rozwiązywania zagadek i do wyświetlania tajemnic; król nazwał go Baltazarem. Niech więc teraz wezwą Daniela i niech poda wykład! **13**. A gdy przyprowadzono Daniela przed króla, król odezwał się i rzekł do Daniela: Czy to ty jesteś Danielem z wygnańców judzkich, których przyprowadził król, mój ojciec, z ziemi judzkiej? **14**. Słyszałem o tobie, że duch bogów spoczywa na tobie i że masz oświecenie, rozum i nadzwyczajną mądrość. **15**. Otóż przyprowadzono przede mnie mędrców i wróżbitów, aby mi odczytali to pismo i wyłożyli mi jego znaczenie, lecz oni nie umieli wyłożyć mi tego słowa. **16**. Lecz słyszałem o tobie, że umiesz podać wykład i rozwiązywać zagadki. Jeżeli więc umiesz odczytać pismo i wyłożyć mi jego znaczenie, będziesz obleczony w purpurę, złoty łańcuch włożą na twoją szyję i jako trzeci będziesz panował w królestwie. **17**. Daniel odpowiedział i rzekł wobec króla: Twoje dary niech pozostaną u ciebie, a twoje upominki daj komu innemu, lecz pismo odczytam królowi i wyłożę mu je. **18**. Królu! Bóg Najwyższy dał królestwo, wielkość, chwałę i dostojeństwo twojemu ojcu Nebukadnesarowi. **19**. A przed wielkością, której On mu udzielił, wszystkie ludy, plemiona i języki drżały i lękały się go; bo, kogo chciał, zabijał, a kogo chciał, zostawiał przy życiu, kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał. **20**. Lecz gdy jego serce wyniosło się w pysze, a jego duch się rozzuchwalił, został strącony z tronu królewskiego i odebrano mu jego chwałę. **21**. I został wypędzony spośród ludzi, a jego serce stało się podobne do zwierzęcego; zamieszkał z dzikimi osłami, karmiono go trawą jak bydło i jego ciało było zraszane rosą niebieską, aż poznał, że Bóg Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i ustanawia nad nim, kogo chce. **22**. A ty, jego synu, Belsazarze, nie uniżyłeś swojego serca, chociaż to wszystko wiedziałeś. **23**. Lecz przeciwko Panu nieba się podniosłeś i przyniesiono przed ciebie naczynia z jego świątyni; a ty i twoi dostojnicy, twoje żony i twoje nałożnice piliście z nich wino i wysławiałeś bogów ze srebra i złota, miedzi i żelaza, drzewa i kamienia, które nie widzą ani nie słyszą i nic nie wiedzą, a Boga, w którego ręku jest twoje tchnienie i od którego zależą wszystkie twoje drogi, nie uczciłeś. **24**. Dlatego przez niego została zesłana ta ręka i został wypisany ten napis.

**Daniel wykłada napis**

**25**. A oto napis, który został wypisany: mene, mene, tekel, uparsin. **26**. A taki jest wykład tego słowa: Mene: Bóg policzył dni twojego panowania i doprowadził je do końca. **27**. Tekel - jesteś zważony na wadze i znaleziony lekkim. **28**. Peres - twoje królestwo będzie podzielone i oddane Medom i Persom. **29**. Wtedy na rozkaz Belsazara obleczono Daniela w purpurę i włożono złoty łańcuch na jego szyję i głoszono o nim publicznie, że ma rządzić jako trzeci w królestwie. **30**. Tej samej nocy został zabity Belsazar, król chaldejski.

Rozdział 6

**Zazdrość satrapów**

**1**. A Dariusz Medyjczyk objął królestwo, mając sześćdziesiąt dwa lata. **2**. I postanowił Dariusz powołać nad królestwem stu dwudziestu satrapów; mieli być wszędzie w całym królestwie. **3**. Nad nimi ustanowił trzech ministrów, z których jednym był Daniel. I owi satrapowie mieli przed nimi zdawać sprawę, aby król nie był poszkodowany. **4**. Tenże Daniel wyróżniał się wśród satrapów i ministrów, gdyż był w nim nadzwyczajny duch, i król zamierzał ustanowić go nad całym królestwem. **5**. Satrapowie zaś i ministrowie szukali w sprawach państwowych pozoru do skargi przeciwko Danielowi, lecz nie mogli znaleźć pozoru do skargi ani winy, gdyż był godny zaufania i nie stwierdzono u niego żadnego zaniedbania ani winy. **6**. Wtedy rzekli owi mężowie: Nie znajdziemy u tego Daniela żadnego pozoru do skargi, chyba że znajdziemy przeciwko niemu coś na punkcie jego religii. **7**. Wówczas owi satrapowie i ministrowie wpadli do króla i tak odezwali się do niego: Żyj wiecznie, królu Dariuszu! **8**. Wszyscy ministrowie królestwa, namiestnicy, satrapowie, zwierzchnicy i doradcy doradzają, aby król wydał zarządzenie i nadał mu moc obowiązującą: Kto w ciągu trzydziestu dni o cokolwiek będzie się modlił do jakiegokolwiek boga albo człowieka oprócz ciebie, królu, będzie wrzucony do lwiej jamy. **9**. Teraz więc królu, wydaj to zarządzenie i każ sporządzić pismo, które według niewzruszonego prawa Medów i Persów nie może być cofnięte. **10**. Wobec tego król kazał sporządzić pismo z tym zarządzeniem. **11**. A gdy Daniel się dowiedział, że sporządzono to pismo, udał się do swojego domu, a miał w swym górnym pokoju okna otwarte w stronę Jeruzalemu i trzy razy dziennie padał na kolana, modlił się i wysławiał swojego Boga, jak to zwykle dotąd czynił. **12**. Wtem wpadli owi mężowie i zastali Daniela modlącego się i błagającego swojego Boga.

**Oskarżenie Daniela przed królem Dariuszem**

**13**. Potem stanęli przed królem i tak rzekli: Czy nie kazałeś wypisać nakazu, że każdy, kto by w ciągu trzydziestu dni o cokolwiek modlił się do jakiegokolwiek boga albo człowieka oprócz ciebie, królu, będzie wrzucony do lwiej jamy? Wtedy odpowiedział król i rzekł: Rzecz to niewątpliwa zgodnie z niewzruszonym prawem Medów i Persów. **14**. Wtedy odpowiadając rzekli do króla: Daniel, jeden z wygnańców judzkich, nie zważa na ciebie, o królu, i na twój nakaz, który kazałeś wypisać: trzy razy dziennie odprawia swoje modły. **15**. Gdy król usłyszał te słowa, bardzo mu się to nie podobało; i zastanawiał się nad tym, jakby Daniela ratować i aż do zachodu słońca starał się go uwolnić. **16**. Lecz owi mężowie wpadli do króla i tak rzekli do króla: Wiedz, królu, iż jest prawem u Medów i Persów, że żadne zarządzenie lub nakaz, wydany przez króla, nie mogą być zmienione.

**Daniel w lwiej jamie**

**17**. Wtedy król rozkazał, aby przyprowadzono Daniela i wrzucono go do lwiej jamy; a król odezwał się i rzekł do Daniela: Twój Bóg, któremu nieustannie służysz, niech cię wyratuje! **18**. Po czym przyniesiono jeden kamień i położono go na otworze jamy, a król opieczętował go swoim sygnetem i sygnetami swoich dostojników, aby sprawa Daniela nie uległa zmianie. **19**. Potem udał się król do swojego pałacu i spędził noc na poście, nie dopuścił do siebie nałożnic, a sen go odbiegł. **20**. A wstawszy bardzo rano o świcie poszedł król śpiesznie do lwiej jamy. **21**. A gdy się przybliżył do jamy, zawołał smutnym głosem na Daniela i rzekł: Danielu, sługo Boga żywego! Czy twój Bóg, któremu nieustannie służysz, mógł cię wybawić od lwów? **22**. Wtedy Daniel rzekł do króla: Królu, żyj na wieki! **23**. Mój Bóg posłał swojego anioła, by zamknął paszcze lwów, tak że mi nie zaszkodziły, gdyż przed nim jestem niewinny, nadto względem ciebie, królu, nic złego nie popełniłem. **24**. Wtedy król bardzo się z tego ucieszył i rozkazał wyciągnąć Daniela z jamy; a gdy wyciągnięto Daniela z jamy, nie znaleziono na nim żadnego uszkodzenia, gdyż wierzył w swojego Boga. **25**. Rozkazał też król, aby przyprowadzono owych mężów, którzy oczernili Daniela, i wrzucono ich do lwiej jamy, ich samych, ich dzieci i żony, a zanim dosięgnęli dna jamy, lwy rzuciły się na nich i pogruchotały wszystkie ich kości. **26**. Potem król Dariusz wystosował do wszystkich narodów, plemion i języków na całej ziemi pismo tej treści: Pokój wam! **27**. Przeze mnie wydany został dekret, że na całym obszarze mojego królestwa winni drżeć i bać się Boga Daniela; On bowiem jest Bogiem żywym i trwa na wieki, a jego królestwo jest niezniszczalne i władza jego jest nieskończona. **28**. On wybawia i wyzwala, i czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, On, który wyratował Daniela z mocy lwów. **29**. A Danielowi dobrze się powodziło za panowania Dariusza i za panowania Cyrusa, Persa.

Rozdział 7

**Sen Daniela o czterech zwierzętach i o Synu Człowieczym**

**1**. W pierwszym roku Belsazara, króla babilońskiego, miał Daniel sen, a to co widział, leżąc na swoim łóżku, zaniepokoiło go. Potem spisał sen, a oto jego treść: **2**. Ja, Daniel, miałem w nocy widzenie: Oto cztery wiatry niebieskie wzburzyły Wielkie Morze, **3**. I cztery wielkie zwierzęta wychodziły z morza, każde inne. **4**. Pierwsze było podobne do lwa i miało orle skrzydła. Gdy potem spojrzałem, wyrwano jego skrzydła; wtedy podniosło się z ziemi i stanęło na dwóch nogach jak człowiek i dano mu ludzkie serce. **5**. Potem pojawiło się inne, drugie zwierzę, podobne do niedźwiedzia; było ono podniesione tylko jedną stroną, a miało w paszczy między zębami trzy żebra, i powiedziano mu: Wstań, jedz dużo mięsa! **6**. Potem spojrzałem, a oto pojawiło się inne, podobne do pantery; miało ono na grzbiecie cztery ptasie skrzydła, i cztery głowy miało to zwierzę, i dano mu władzę. **7**. Potem spojrzałem i w widzeniu nocnym pojawiło się czwarte zwierzę, straszne i groźne, i nadzwyczaj silne; miało ono potężne żelazne zęby: pożerało i miażdżyło, a co pozostało, deptało swoimi nogami, było ono inne aniżeli wszystkie poprzednie zwierzęta, a miało dziesięć rogów. **8**. Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zaczął wyrastać między nimi inny, mały róg, i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane. Na tym rogu były oczy jakby oczy ludzkie i usta, które mówiły zuchwałe słowa. **9**. A gdy patrzałem, postawiono trony i usiadł Sędziwy. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy na głowie czyste jak wełna. Jego tron jak płomienie ogniste, a jego koła jak ogień płonący. **10**. Ognista rzeka wypływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed nim; zasiadł sąd i otworzono księgi. **11**. Potem, na dźwięk zuchwałych słów, które wypowiadał róg, spojrzałem i widziałem, jak zwierzę zostało zabite, jego ciało zniszczone i wrzucone do ognia na spalenie. **12**. Również pozostałym zwierzętom odebrano ich władzę, a długość ich życia była ograniczona do pewnego okresu i czasu. **13**. I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. **14**. I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne. **15**. Ja, Daniel, byłem zaniepokojony w duchu z tego powodu, a to co widziałem, przestraszyło mnie. **16**. Przystąpiłem do jednego z tych, którzy tam stali, i prosiłem go o wiarygodne wyjaśnienie tego wszystkiego. I odpowiedział, i dał mi wykład wydarzeń. **17**. Owe wielkie cztery zwierzęta, to czterej królowie, którzy powstaną na ziemi. **18**. Lecz potem Święci Najwyższego otrzymają królestwo i posiądą królestwo na wieki, na wieki wieczne. **19**. Wtedy zapragnąłem dowiedzieć się prawdy o czwartym zwierzęciu, które było inne niż wszystkie inne, straszne nad miarę, z żelaznymi zębami i miedzianymi pazurami, pożerało i miażdżyło, a to co pozostało, deptało nogami, **20**. I o dziesięciu rogach na jego głowie, i o innym rogu, który wyszedł i przed którym trzy z nich wypadły, o rogu, który miał oczy i usta, które mówiły zuchwale, i który wyglądał na większy niż inne. **21**. A gdy patrzyłem, wtedy ów róg prowadził wojnę ze Świętymi i przemógł ich, **22**. Aż przyszedł Sędziwy i odbył się sąd i prawo zostało przyznane Świętym Najwyższego, i nadszedł czas, że Święci otrzymali królestwo. **23**. I tak rzekł: Czwarte zwierzę oznacza czwarte królestwo na ziemi, które jest inne niż wszystkie królestwa; ono pochłonie całą ziemię, podepcze i zmiażdży ją. **24**. A dziesięć rogów znaczy, że z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, a po nich powstanie inny; ten będzie inny niż poprzedni i obali trzech królów. **25**. I będzie mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyślał odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół czasu. **26**. Potem odbędzie się sąd i pozbawią go władzy, aby ją ostatecznie zniszczyć i obalić. **27**. Królestwo, władza i moc nad wszystkimi królestwami pod całym niebem będą przekazane ludowi Świętych Najwyższego. Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a wszystkie moce jemu będą służyć i jemu będą poddane. **28**. Tu kończy się opowiadanie. A mnie, Daniela, bardzo zaniepokoiły moje myśli, barwa mojej twarzy zmieniła się; i zachowałem to słowo w mojej pamięci.

Rozdział 8

**Widzenie barana i kozła**

**1**. W trzecim roku króla Belsazara ukazało się mnie, Danielowi, widzenie, po tamtym, które mi się ukazało poprzednio. **2**. A w widzeniu, gdy patrzyłem, zdawało mi się, że jestem w twierdzy Suzie w krainie Elam; w widzeniu znalazłem się nad rzeką Ulaj. **3**. A gdy podniosłem oczy, widziałem, a oto baran stanął na brzegu rzeki; miał dwa rogi. Oba rogi były długie, lecz jeden był dłuższy od drugiego, a ten dłuższy wyrósł później. **4**. Widziałem, jak baran bódł na zachód i na północ, i na południe, a żadne zwierzę nie mogło mu się oprzeć i nikt nie mógł wyratować z jego mocy; robił co chciał, i był coraz silniejszy. **5**. A gdy nad tym się zastanawiałem, oto nadszedł kozioł z zachodu po powierzchni całej ziemi, nie dotykając ziemi, a ten kozioł miał między oczami jeden róg. **6**. A gdy przyszedł do barana mającego dwa rogi, którego widziałem na brzegu rzeki, uderzył na niego z całej siły. **7**. I widziałem, jak natarł na barana, a rozjuszywszy się nań, uderzył na barana, złamał oba jego rogi; a baran nie miał siły, by mu sprostać; i rzuciwszy go o ziemię, zdeptał go, a nie było nikogo, kto by wyrwał barana z mocy kozła. **8**. A kozioł wyrósł bardzo; a gdy najbardziej spotężniał, złamał się wielki róg i na jego miejscu wyrosły cztery inne rogi na cztery strony nieba. **9**. A z jednego z nich wyrósł inny mały róg, który bardzo wyrósł ku południowi i ku wschodowi, i ku prześlicznej ziemi. **10**. Wielkością swoją sięgał aż do wojska niebieskiego i strącił na ziemię niektórych z wojska i z gwiazd, i podeptał ich. **11**. Wmówił w siebie potęgę, jaką ma książę wojsk, tak że odjęta mu została stała codzienna ofiara i zostało zbezczeszczone miejsce jego świątyni. **12**. Na codziennej ofierze dopuszczono się przestępstwa; prawda została powalona na ziemię, a cokolwiek czynił, to mu się udawało. **13**. I usłyszałem jednego świętego mówiącego, a inny święty rzekł do tego właśnie świętego, który mówił: Jak długo zachowuje ważność widzenie dotyczące stałej codziennej ofiary, przestępstwa pustoszenia i bezczeszczenia świątyni i deptania prześlicznej ziemi? **14**. A ten odpowiedział mu: Aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków, potem świątynia znowu wróci do swojego prawa.

**Wyjaśnienie widzenia przez Gabriela**

**15**. A gdy ja, Daniel, miałem to widzenie i starałem się je zrozumieć, wtedy stanął przede mną ktoś, kto wyglądał jak mężczyzna. **16**. I słyszałem głos ludzki nad rzeką Ulaj, który tak wołał: Gabrielu, wyjaśnij mu to widzenie. **17**. I przyszedł na miejsce, gdzie stałem, a gdy przyszedł, zląkłem się i padłem na twarz. Wtedy rzekł do mnie: Zważ, synu człowieczy, że widzenie dotyczy czasu ostatecznego. **18**. A gdy on mówił ze mną, padłem nieprzytomny twarzą na ziemię; lecz on dotknął się mnie i postawił mnie na nogi, **19**. I rzekł: Oto ja objawię ci, co się będzie dziać pod koniec czasu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasu. **20**. Baran z dwoma rogami, którego widziałeś, oznacza królów Medii i Persji. **21**. A kozioł, to król grecki, a wielki róg, który jest między jego oczami, to król pierwszy. **22**. A to, że został złamany, a cztery inne wyrosły zamiast niego, znaczy: Z jego narodu powstaną cztery królestwa, ale nie z taką mocą, jaką on miał. **23**. Lecz pod koniec ich królowania, gdy zbrodniarze dopełnią swej miary, powstanie król zuchwały i podstępny. **24**. Siła jego będzie potężna i spowoduje okropne nieszczęścia; i szczęśliwie mu się powiedzie w działaniu, i zniszczy możnych i lud świętych. **25**. Działając podstępnie dzięki mądrości, będzie miał powodzenie; będzie pyszny w sercu i wielu zniszczy niespodzianie. Lecz gdy powstanie przeciwko księciu książąt, zostanie zmiażdżony bez udziału ludzkiej ręki. **26**. A widzenie o wieczorach i porankach, jak powiedziano, jest prawdą; ale ty zapieczętuj to widzenie, bo spełni się po wielu dniach. **27**. Wtedy ja, Daniel, zemdlałem i chorowałem przez kilka dni; potem wstałem i sprawowałem służbę u króla, byłem jednak zaniepokojony widzeniem i nie rozumiałem go.

Rozdział 9

**Modlitwa Daniela o odpuszczenie grzechów ludu**

**1**. W pierwszym roku Dariusza, syna Ahaszwerosza z rodu medyjskiego, który został królem państwa chaldejskiego, **2**. W pierwszym roku jego panowania ja, Daniel, zwróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według słowa Pana do proroka Jeremiasza, nad ruinami Jeruzalemu, to jest siedemdziesiąt lat. **3**. I zwróciłem swoje oblicze na Pana, Boga, aby się modlić, błagać, w poście, we włosiennicy i popiele. **4**. Modliłem się więc do Pana, mojego Boga, wyznawałem i mówiłem: Ach, Panie, Boże wielki i straszny, który dochowujesz przymierza i łaski tym, którzy cię miłują i przestrzegają twoich przykazań. **5**. Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy i postępowaliśmy bezbożnie, zbuntowaliśmy się i odstąpiliśmy od twoich przykazań i praw. **6**. I nie słuchaliśmy twoich sług, proroków, którzy w twoim imieniu przemawiali do naszych królów, naszych książąt, naszych ojców i do całego pospólstwa. **7**. U ciebie, Panie, jest sprawiedliwość, nam zaś, jak to jest dzisiaj, jest wstyd, nam, mężom judzkim i mieszkańcom Jeruzalemu, całemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich krajach, po których rozproszyłeś ich z powodu niewierności, jakiej się dopuścili wobec ciebie. **8**. Panie! Wstyd nam, naszym królom, naszym książętom i naszym ojcom, bo zgrzeszyliśmy przeciwko tobie. **9**. U Pana, Boga naszego, jest zmiłowanie i przebaczenie, gdyż zbuntowaliśmy się przeciwko niemu **10**. I nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według jego wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. **11**. Nawet cały Izrael przekroczył twój zakon i odwrócił się, by nie słuchać twojego głosu. Dlatego rozlała się nad nami klątwa i przysięga, zapisana w zakonie Mojżesza, sługi Bożego, bo zgrzeszyliśmy przeciwko niemu. **12**. Przeto spełnił swoje słowo, które wypowiedział przeciwko nam i przeciwko naszym sędziom, którzy nas sądzili, że ześle na nas wielkie nieszczęście, gdyż pod całym niebem nie wydarzyło się to, co się stało w Jeruzalemie. **13**. Jak napisano w zakonie Mojżesza, spadło na nas wszelkie nieszczęście; my jednak nie ubłagaliśmy Pana, naszego Boga, odwracając się od naszych win i bacząc na twoją prawdę. **14**. Lecz Pan dopilnował nieszczęścia i sprowadził je na nas; bo sprawiedliwy jest Pan, nasz Bóg, we wszystkich swoich dziełach, których dokonał, ale my nie słuchaliśmy jego głosu. **15**. Lecz teraz, Panie nasz, który wyprowadziłeś mocną ręką swój lud z ziemi egipskiej i zapewniłeś sobie imię, jak to jest dzisiaj: Zgrzeszyliśmy, bezbożnie postąpiliśmy. **16**. O Panie! Według twojej sprawiedliwości niech odwróci się twój gniew i twoja popędliwość od twojego miasta, Jeruzalemu, od świętej twojej góry! Gdyż z powodu naszych grzechów i naszych win Jeruzalem i twój lud znosi zniewagi od wszystkich, którzy są wokół nas. **17**. Lecz teraz wysłuchaj, o Boże nasz, modlitwy twojego sługi i jego błagania i rozjaśnij swoje oblicze nad twoją spustoszoną świątynią, ze względu na siebie samego, o Panie! **18**. Nakłoń, Boże mój, swojego ucha i usłysz! Otwórz oczy i spójrz na nasze spustoszenia i na miasto, które jest nazwane twoim imieniem! Gdyż nie dla naszej sprawiedliwości zanosimy nasze błaganie przed twoje oblicze, lecz dla obfitego twojego miłosierdzia. **19**. O Panie, usłysz, o Panie, odpuść! O Panie, dostrzeż i uczyń! Nie zwlekaj przez wzgląd na siebie, mój Boże, bo twoim imieniem nazwane jest to miasto i twój lud! **20**. A gdy jeszcze mówiłem, modliłem się i wyznawałem mój grzech i grzech mojego ludu izraelskiego, i zanosiłem moje błaganie przed oblicze Pana, mojego Boga, za świętą górę mojego Boga, **21**. Gdy więc jeszcze mówiłem i modliłem się, oto nagle w czasie ofiary wieczornej przyleciał do mnie ów mąż Gabriel, którego przedtem oglądałem w widzeniu. **22**. Przybył i rzekł do mnie: Danielu, oto wyszedłem, aby ci dać jasne zrozumienie.

**Wyjaśnienie proroctwa Jeremiasza o siedemdziesięciu tygodniach**

**23**. Gdy zacząłeś zanosić błaganie, wyszło słowo, a ja przyszedłem, aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo miły; uważaj więc na słowo i zrozum widzenia! **24**. Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu, aż dopełni się zbrodnia, przypieczętowany będzie grzech i zmazana wina, i przywrócona będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się, widzenie i prorok i Najświętsze będzie namaszczone. **25**. Przeto wiedz i zrozum: Odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu aż do Pomazańca-Księcia jest siedem tygodni, w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni znowu będzie odbudowane z rynkiem i rowami miejskimi; a będą to ciężkie czasy. **26**. A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec będzie zabity i nie będzie go; lud księcia, który wkroczy, zniszczy miasto i świątynię, potem nadejdzie jego koniec w powodzi i aż do końca będzie wojna i postanowione spustoszenie. **27**. I zawrze ścisłe przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia.

Rozdział 10

**Widzenie Daniela nad rzeką Tygrys**

**1**. Trzeciego roku Cyrusa, króla perskiego, objawiło się słowo Danielowi, zwanemu Baltazarem. To słowo jest prawdziwe, a treścią jego wielki ucisk. I zważał na słowo, a w widzeniu dane mu było zrozumienie. **2**. W owym czasie ja, Daniel, byłem w żałobie przez trzy tygodnie. **3**. Nie jadłem smacznych potraw, ani mięsa, ani wina nie brałem do ust, nie namaszczałem się olejkiem, aż upłynęły trzy tygodnie. **4**. A dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca byłem nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest Tygrysu. **5**. A gdy podniosłem oczy i spojrzałem, oto był mąż, ubrany w szatę lnianą, a biodra miał przepasane pasem ze złota z Ufas. **6**. Ciało jego było podobne do topazu, oblicze jego jaśniało jak błyskawica, a oczy jego jak pochodnie płonące, ramiona i nogi jego błyszczały jak miedź wypolerowana, a dźwięk jego głosu był potężny jak wrzawa mnóstwa ludu. **7**. Tylko ja, Daniel, widziałem to zjawisko, a mężowie, którzy byli ze mną, nie widzieli tego zjawiska; lecz padł na nich wielki strach, tak że pouciekali i poukrywali się. **8**. I zostałem sam, i widziałem to potężne zjawisko. Lecz nie było we mnie siły; twarz moja zmieniła się do niepoznania i nie miałem żadnej siły. **9**. I usłyszałem dźwięk jego słów; a gdy usłyszałem dźwięk jego słów, padłem na twarz nieprzytomny i leżałem twarzą ku ziemi. **10**. Lecz oto dotknęła mnie jakaś ręka i podniosła mnie tak, że oparłem się na kolanach i na dłoniach. **11**. I rzekł do mnie: Danielu, mężu miły, uważaj na słowa, które ja mówię do ciebie, i stań tam, gdzie stoisz, bo teraz jestem posłany do ciebie! A gdy wypowiedział do mnie te słowa, powstałem drżąc. **12**. Wtedy rzekł do mnie: Nie bój się, Danielu, gdyż od pierwszego dnia, gdy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane, a ja przyszedłem z powodu twoich słów! **13**. Lecz książę anielski królestwa perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, lecz oto Michał, jeden z pierwszych książąt anielskich, przyszedł mi na pomoc, dlatego ja zostawiłem go tam przy księciu anielskim królestwa perskiego, **14**. I przyszedłem, aby ci objawić, co ma przyjść na twój lud w dniach ostatecznych, bo widzenie znów dotyczy dni przyszłych. **15**. Gdy on mówił do mnie tymi słowy, opuściłem twarz ku ziemi i zaniemówiłem. **16**. A oto coś jakby ręka ludzka dotknęła moich warg; wtedy otworzyłem usta i przemówiłem, i powiedziałem do tego, który stał przede mną: Panie mój, w czasie zjawiska opadły mnie boleści i nie miałem żadnej siły. **17**. Jakże może taki sługa mojego Pana jak ja rozmawiać z takim panem jak ty, gdy teraz nie mam siły i nie ma we mnie tchu? **18**. Wtedy ponownie dotknął mnie ktoś podobny do człowieka i posilił mnie, **19**. I rzekł: Nie bój się, mężu miły, pokój ci! Bądź mężny, bądź mężny! A gdy rozmawiał ze mną, poczułem siłę i rzekłem: Niech mówi mój Pan, bo mnie posiliłeś. **20**. Wtedy on rzekł: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? Lecz teraz muszę wrócić, aby walczyć z księciem anielskim perskim, a gdy wyruszę do boju, oto zjawi się książę anielski grecki. **21**. Doprawdy! Oznajmię ci, co jest napisane w księdze prawdy. I nie ma ani jednego, kto by mężnie stał po mojej stronie przeciwko nim, oprócz Michała, waszego księcia anielskiego.

Rozdział 11

**Wojny między królami północy i południa**

**1**. W pierwszym roku Dariusza Meda powstałem, aby mu dodać siły i ochronić go. **2**. Lecz teraz oznajmię ci prawdę: Oto jeszcze trzej królowie powstaną w Persji, lecz czwarty zdobędzie większe bogactwa niż wszyscy. A gdy się wzmocni dzięki swoim bogactwom, poruszy wszystkich przeciwko państwu greckiemu. **3**. I powstanie bohaterski król, i będzie miał wielką władzę, i będzie czynił, co zechce. **4**. A gdy powstanie, rozpadnie się jego królestwo i będzie rozdzielone między cztery strony świata; lecz nie między jego potomków, i nie będzie miało takiej mocy, z jaką on władał, gdyż jego królestwo będzie rozbite i przypadnie innym z pominięciem tamtych. **5**. A król południa będzie potężny, lecz jeden z jego książąt będzie mocniejszy od niego i obejmie władzę; a jego władztwo będzie potężne. **6**. Po upływie lat sprzymierzą się; i córka króla południa wyruszy do króla północy, aby doprowadzić do ugody, lecz sprawa pozostanie bez skutku i nie utrzyma się ani on, ani jego potomek, będzie wydana wraz z tym, który ją sprowadzi, z dzieckiem swoim i małżonkiem swoim. **7**. W owych czasach na jego miejsce wyrośnie latorośl z jego korzeni; wyruszy on przeciwko wojsku i wtargnie do twierdzy króla północy, dokona na nim swojego dzieła i zwycięży. **8**. Nawet ich bogów wraz z ich lanymi posągami i ich kosztownymi naczyniami ze srebra i złota uprowadzi jako łup do Egiptu; i przez wiele lat nie będzie prowadził wojny z królem północy, **9**. Lecz ten wtargnie do królestwa króla południa i powróci do swojej ziemi. **10**. Jego syn przygotuje się do wojny i zbierze mnóstwo potężnych wojsk, i uderzy, zaleje jak powódź i w ponownej wyprawie posunie się aż do jego twierdzy. **11**. Wtedy król południa będzie rozdrażniony, wyruszy i będzie walczył z nim, to jest z królem północy; ten wystawi wprawdzie liczne wojsko, ale wojsko to wpadnie w jego ręce. **12**. Wojsko będzie zniszczone, a jego serce będzie wyniosłe; a choć pokona wiele tysięcy, jednak nie okaże się mocnym. **13**. A król północy znowu wystawi jeszcze liczniejsze wojska niż pierwej i po upływie wielu lat wyruszy z wielkim wojskiem i z potężnym taborem. **14**. W owych czasach wielu powstanie przeciwko królowi południa; i powstaną gwałtownicy spośród twojego ludu, by wypełnić widzenie, lecz potkną się. **15**. Potem wyruszy król północy i usypie wał, i zdobędzie miasto obronne; a siły z południa nie ostoją się ani jego doborowe oddziały nie będą mogły stawić oporu. **16**. Lecz ten, który wyprawi się przeciwko niemu, będzie robił, co będzie chciał; i nikt nie stawi oporu. I stanie w prześlicznej ziemi, i dokona zniszczenia. **17**. Potem będzie dążył do opanowania całego jego królestwa; zawrze z nim ugodę i da mu córkę za żonę, aby zniszczyć królestwo, lecz to się nie stanie i to mu się nie uda. **18**. Potem zwróci uwagę na wyspy i wiele ich zdobędzie; lecz pewien dowódca położy kres jego zniewadze, ponadto odpłaci mu za tę zniewagę. **19**. Potem zwróci uwagę na twierdze swojej ziemi, lecz potknie się i upadnie, i zniknie na zawsze. **20**. I powstanie na jego miejsce taki, który wyśle poborcę podatków poprzez prześliczne królestwo, lecz ten po kilku dniach zostanie zdruzgotany, ale nie wskutek gniewu lub wojny. **21**. A po nim powstanie wyrzutek, któremu nie powierzą godności królewskiej, lecz przyjdzie niespodziewanie i podstępnie zdobędzie władzę. **22**. Wojska będą przed nim doszczętnie zniesione jakby powodzią i rozbite, nawet książę przymierza będzie zmiażdżony. **23**. Od chwili sprzymierzenia się z nim będzie postępował zdradliwie; wyruszy, będzie silny mimo małego zastępu. **24**. Wpadnie niespodzianie do najżyźniejszych części krainy i uczyni to, czego nie czynili jego ojcowie ani jego praojcowie; łup i zdobycz, i mienie hojnie rozdzieli między nich; uknuje plany przeciwko twierdzom, lecz tylko na krótki czas. **25**. Wzbudzi swoją siłę i swoją odwagę z wielkim wojskiem przeciwko królowi południa; a król południa przygotuje się do walki z wielkim i bardzo potężnym wojskiem, lecz nic nie wskóra, gdyż plany uknują przeciwko niemu. **26**. Towarzysze jego stołu doprowadzą go do upadku, jego wojsko pójdzie w rozsypkę i padnie wielu zabitych. **27**. Obaj królowie mają w sercu złe myśli i przy jednym stole okłamują się nawzajem; lecz im się nie uda, gdyż w wyznaczonym czasie nadejdzie kres. **28**. Potem powróci z wielkimi bogactwami do swojej ziemi, lecz jego umysł będzie przeciwko świętemu przymierzu; i tak postąpi, i wróci do swojej ziemi. **29**. W czasie wyznaczonym wyruszy znowu na południe, lecz tym razem nie powiedzie mu się tak jak za pierwszym razem. **30**. Gdyż przeciwko niemu wyruszą kittejskie okręty, wskutek czego straci otuchę. Potem wróci i wyleje swój gniew na święte przymierze: i tak postąpi; i znowu zwróci uwagę na tych, którzy porzucili święte przymierze. **31**. A wojska wysłane przez niego wystąpią i zbezczeszczą świątynię i twierdzę, zniosą stałą codzienną ofiarę i postawią obrzydliwość spustoszenia. **32**. A tych, którzy bezbożnie będą postępować wbrew przymierzu, zwiedzie pochlebstwami do odstępstwa, lecz lud tych, którzy znają swojego Boga, umocni się i będą działać. **33**. A roztropni wśród ludu doprowadzą wielu do właściwego poznania; lecz przez pewien czas padać będą od miecza i ognia, od uprowadzenia i rabunku. **34**. A gdy będą padać, doznają małej pomocy; i wielu przyłączy się do nich obłudnie. **35**. Nawet niektórzy spośród roztropnych upadną, aby wśród nich nastąpiło wypławienie, oczyszczenie i wybielenie aż do czasu ostatecznego, gdyż to jeszcze potrwa pewien czas. **36**. A król zrobi, jak będzie chciał; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszelkie bóstwo; i przeciwko Bogu bogów dziwne rzeczy będzie wygadywał, i będzie miał powodzenie, aż dopełni się miara gniewu, bo to, co jest postanowione, wypełni się. **37**. Ani o bogów swoich ojców nie będzie się troszczył, nie będzie się troszczył o ulubieńca kobiet ani o żadnego boga, bo wyniesie się ponad wszystkich. **38**. Zamiast tego będzie czcił boga warowni; złotem, srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami będzie czcił boga, którego nie znali jego ojcowie. **39**. Do warownych grodów wprowadzi lud obcego boga; tych, którzy go uznają, obsypie zaszczytami, nada im władzę nad wieloma i w nagrodę obdziela ziemią. **40**. A w czasach ostatecznych zetrze się z nim król południa. Lecz król północy uderzy na niego z wozami, jeźdźcami i z wielu okrętami; wtargnie do krajów i zaleje je jak powódź. **41**. Wtargnie i do prześlicznej ziemi, a wtedy padną dziesiątki tysięcy; lecz rąk jego ujdą: Edom i Moab, i główna część Amonitów. **42**. A gdy wyciągnie swoją rękę po kraje, nawet ziemia egipska nie ocaleje. **43**. Opanuje on skarby złota i srebra i wszystkie klejnoty egipskie. Libijczycy i Kuszyci pójdą w jego orszaku. **44**. Wtem przestraszą go wieści ze wschodu i północy, dlatego wyruszy w wielkiej złości, aby wygubić i wytępić wielu. **45**. I rozbije wspaniałe swoje namioty między morzem i prześliczną świętą górą. Wtedy dojdzie do swojego kresu i nikt mu nie pomoże.

Rozdział 12

**Czasy ostateczne**

**1**. W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota. **2**. A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie. **3**. Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne. **4**. Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie. **5**. A gdy ja, Daniel, spojrzałem, oto dwaj inni aniołowie stali, jeden z tej strony rzeki, a drugi z tamtej strony rzeki. **6**. I rzekłem do męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą rzeki: Kiedy przyjdzie koniec tych dziwnych rzeczy? **7**. Wtedy usłyszałem, jak mąż obleczony w szatę lnianą, który stał nad wodami rzeki, podniósł prawicę i lewicę ku niebu i przysięgał na tego, który żyje wiecznie: Będzie to trwało czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu, a gdy doszczętnie będzie zniszczona, wtedy się to wszystko spełni. **8**. Wprawdzie słyszałem to, lecz tego nie rozumiałem, i rzekłem: Panie mój! Jakiż jest koniec tych rzeczy? **9**. Wtedy rzekł: Idź, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego. **10**. Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypławionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie. **11**. Od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia obrzydliwości spustoszenia upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. **12**. Błogosławiony ten, kto wytrwa i dożyje do tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. **13**. Lecz ty idź swoją drogą, aż przyjdzie koniec; i spoczniesz, i powstaniesz do swojego losu u kresu dni.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01